

Władysław Ziemiński

Władysław Ziemiński urodził się 12 czerwca 1926 r. w Matysówce koło Rzeszowa, w rodzinie nauczycielskiej. W czasie okupacji uczęszczał do jedynej dostępnej w tym czasie dla ludności polskiej w Rzeszowie Dwuletniej Szkoły Handlowej, gdzie nb. okupanci często urządzali łapanki i wywozili uczącą się młodzież do Niemiec na roboty. Udało mu się tego uniknąć i szkołę tę ukończył w 1942 r. Nie ominęła go wszakże obowiązkowa służba w szeregach utworzonej na okupowanych terenach organizacji pod nazwą „Baudienst”. Następnie podjął pracę w Spółdzielni Kółek Rolniczych w Rzeszowie jako pomocnik magazyniera i sklepowy. Zdaniem matury w 1946 r. utorował sobie drogę do studiów wyższych na Akademii Handlowej w Krakowie, które już w 1947 r. zmuszony był przerwać z powodu śmierci ojca. Ponownie zaczął pracować na utrzymanie ciężko chorej matki i uczącego się młodszego rodzeństwa. Od maja 1947 r. do października 1948 r. pracował w Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego jako zastępca kierownika Działu Transportu. W 1948 r. ponownie rozpoczął studia na Akademii Handlowej w Krakowie, tzw. systemem zaocznym, nie przerywając pracy.

Od 1951 r. — po zakończeniu studiów — pracował jako kierownik planowania w Związku Branżowym Chemiczno-Mineralnych Spółdzielni Pracy w Rzeszowie, a w 1953 r. objął stanowisko wiceprezesa do spraw administracyjno-finansowych.

W latach 1958—1961 kontynuował zaocznie studia magisterskie w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Krakowie, które ukończył w 1961 r. Od 1961 r. pracuje nadal w Wojewódzkim Związku Spółdzielczości Pracy w Rzeszowie pełniąc różne funkcje kierownicze.

W czasie swej 39-letniej pracy zawodowej udzielał się społecznie, pracując w różnych organizacjach i pełniąc w nich rozmaite funkcje społeczne. Był członkiem Rady Zakładowej i Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczości Pracy, członkiem prezydium WKS ZS „Start”, członkiem zarządu KS „Czarni” ZS „Start”. O zaangażowaniu na tym odcinku najlepiej świadczy przyznanie mu Odznaki „Zasłużony Działacz Związku Sportowego »Start«” przez Prezydium Rady Głównej tego Związku (1960), oraz Złotej Odznaki Rady Związku Sportowego „Start” (1965). Szczególnie bowiem troszczył się o rozwój klubów sportowych i organizacji, wokół których chętnie gromadziła się młodzież. Jej zawsze poświęcał wiele uwagi.

Pasją jego życia była jednak turystyka i krajoznawstwo. Od najmłodszych lat czuł nieodpartą potrzebę wędrowania. Już jako mały chłopiec, według opowiadań jego siostry Krystyny — lekarza medycyny, śladami „Janka Wędrowniczka” szedł zaciekawiony zobaczyć, co znajduje się za widocznym wzniesieniem, czy odleglejszym nieco lasem. Niestety, młodzieńcze swoje lata przeżywał w ponurym okresie

hitlerowskiej okupacji. Nie miał więc warunków do normalnego rozwijania swoich zamiłowań.

Studia w Krakowie dały mu okazję do dokładnego zapoznania się z historią i zabytkami dawnej stolicy Polski. Okres ten poświęcił też na dokładne poznanie bliższych i dalszych okolic Krakowa.

Lubił piesze wędrówki z laską w rękę, zimą na nartach; zawsze szukał kontaktu z przyrodą, był tropicielem piękna i prawdy, które w ich najczęstszych przejawach znajdował w przyrodzie. Miał wiele szacunku dla poznawanych miast i miasteczek, z ich bogatą historią, zabytkami, postaciami, ale nade wszystko pociągały go góry. Urodził się i wzrósł na Pogórze Karpackim. One też porywały jego wzrok ku sobie i tam kazały mu szukać doskonałości natury; czuł i rozumiał ich potęgę, w sposób sobie tylko wiadomy nawiązywał z nimi kontakt, rozumiał je i kochał.

Zamiłowania te sprawiły, że już na przełomie lat 1951—1952 przy Związku Branżowym Chemiczno-Mineralnych Spółdzielni Pracy w Rzeszowie zorganizował Koło Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. W Oddziale PTTK w Rzeszowie miało ono kolejny nr 2, należał do niego blisko 29 lat, a ponad 20 lat był jego prezesem. Dzięki jego zdolnościom organizacyjnym i cechom przywódczym Koło to przez wiele lat należało do najlepiej pracujących w Okręgu Rzeszowskim PTTK. Organizował liczne wycieczki, rajdy, zloty, zjazdy, spływy kajakowe, wieczornice krajoznawcze, wystawy itp. Do najciekawszych i najliczniej obsyłanych zaliczyć należy zloty „Prima-aprillisowe”. Odbyły się kolejno: w Rzymie nad Nilem, w Wenecji, Kanadzie, na Ukrainie, nad Sawą, w Pilźnie, Bośni, Kamysynie i we Frysztaku. W zlotach tych organizowanych z bardzo urozmaiconym programem krajoznawczym brało udział od 300 do 1500 turystów, a w zakończeniu uczestniczyło ok. 3 tys. osób, mieszkańców okolicznych miejscowości. Nie trzeba dodawać, że wszystkie wymienione miejscowości, w których odbywał się zlot, położone są w granicach dawnego województwa rzeszowskiego. Koło to brało też

udział w wielu ogólnopolskich imprezach turystycznych i krajoznawczych. A że, jak już wyżej powiedziano, Władysław Ziemiński w sposób szczególny lubił góry — „do ciekawych imprez — jak sam pisał — zaliczyć trzeba własne rajdy w Pieninach, Tatrach, Bieszczadach, Beskidzie Niskim, Gorcach, Tatrach Czeskich. Trwały one od 7 do 10 dni, zawsze namiotowe, z własnym wyżywieniem, a uczestniczyło w nich od 20 do 50 osób. Organizowano także obozy zagraniczne; dwa w Tatrach czeskich, dwa w Bułgarii oraz jeden na Krymie”. Warto zaznaczyć, że na tych wszystkich obozach i wycieczkach przez Koła był równocześnie pilotem i przewodnikiem.

Jego inicjatywie zawdzięczamy kilkakrotnie powtórzoną i cieszącą się dużym wzięciem imprezę pn. „Wakacyjny Maraton Krajoznawczy”. Polegała ona na dokumentacji kartkami pocztowymi wakacyjnych wypraw turystycznych. Karta, zazwyczaj widokówka, zawierała krótką informację krajoznawczą o zwiedzanej miejscowości lub wybranym obiekcie w danej miejscowości. Ilość nadesłanych kartek i wartość podanych informacji krajoznawczych stanowiły podstawę do przyznania przez wyznaczony zespół odpowiednich nagród i wyróżnień. „Maraton — jak pisze o nim sam inicjator — kończył się jednodniowym zlotem jego uczestników, na który przyjeżdżali turyści z Warszawy, Gdańska, Szczecina, Wrocławia i innych odległych miast Polski”. Impreza ta miała przez wiele lat wielu gorących zwolenników i pozwoliła na zgromadzenie w Kole PTTK bogatego materiału krajoznawczego.

Do jego oryginalnych pomysłów należało organizowanie autokarowych, krajoznawczych obozów wędrownych. Według jego własnych słów: „Obozy wędrowne autokarowe przejechały Polskę wzdłuż i wszerz, zwiedzając wszystko, co tylko godne było zwiedzenia. Młodzież wcześniej przygotowywała informację krajoznawczą o trasie wyprawy. Każda miejscowość i odcinek trasy był opisywany przez inną grupę młodzieży (3—4 osoby). Obozy były samodzielne, bowiem posługiwano się własnym sprzętem biwakowym

i własną kuchnią. Młodzież dobijała się do uczestnictwa w obozach, a ci, którzy raz brali udział, starali się o uczestnictwo w nich w następnych latach”.

Podane przykłady wielokierunkowej działalności Władysława Ziemińskiego wyraźnie wskazują na prowadzenie przez niego w Kole PTTK świadomej pracy dydaktyczno-wychowawczej, przy zastosowaniu różnorodnych metod i środków. Zdolności pedagogiczne odziedziczył po swoich rodzicach i bardzo umiejętnie przeniósł je do pracy w organizacjach społecznych. Jego żywiołowy temperament skłaniał go do podejmowania z każdym rokiem coraz szerszej działalności naukowo-badawczej i popularyzatorskiej, dlatego bardzo mocno związał się z działalnością krajoznawczą w swoim Kole, Oddziale i Okręgu PTTK w Rzeszowie. Przez wiele lat był członkiem Okręgowej Komisji Krajoznawczej w Rzeszowie. W latach 1966—1968 był przewodniczącym Komisji Krajoznawczej przy tutejszym Oddziale PTTK. Bardzo długo należał do najbardziej popularnych przewodników PTTK w mieście i województwie, był też doskonałym gawędziarzem, pełnym zdrowego humoru i finezyjnego dowcipu. Bardzo często występował w lokalnych programach radiowych jako autor licznych audycji krajoznawczych. Czynny był również w Okręgowej a później w Wojewódzkiej Komisji Historycznej w Rzeszowie. Owocem tej działalności było opracowanie pt. *XXX lat Oddziału Miejskiego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Rzeszowie* (104 strony maszynopisu). Zebrał w nim wiele cennego materiału, odnoszącego się do działalności tego Oddziału w ciągu 30 lat jego istnienia. O pracy tej tak pisze we wstępie: „Spróbujmy spojrzeć za siebie przez niedoskonałe, lecz dostępne nam zwierciadło, jakim jest garść faktów i dokumentów zebranych w niniejszej publikacji. Ułożone rok po roku nie pretenduje do odtworzenia pełnej historii owego trzydziestolecia. Dla jednych okres ten będzie źródłem przypomnienia o własnym uczestnictwie w ofiarnej trudnej pracy. Dla innych będzie magazynem wiadomości o drodze prowadzącej do osiągnięć, natchnieniem do kontynuacji

wciąż wzrastających zadań. Jeśli odczują ów najtrudniejszy do uchwycenia fakt, jakim jest duch i atmosfera czasu i odnajdą własny ścisły z nim związek, będzie to najwyższą nagrodą i uznaniem za pracę w minionych trzydziestu latach”.

W ostatnich latach życia na wniosek Wojewódzkiej Komisji Krajoznawczej w Rzeszowie został szefem Wojewódzkiego Sztabu ogólnopolskiej kampanii PTTK „Polska Naszych Dni”. Województwo rzeszowskie zajęło pierwsze miejsce w kraju w tej kampanii.

Krajoznawstwo propagował zawsze i wszędzie. Propagował też i sam uprawiał zbieractwo pamiątek krajoznawczych w postaci widokówek, regulaminów imprez turystycznych i krajoznawczych, folderów, znaczków, proporzyczków, plaketek z imprez itp. Za całokształt pracy krajoznawczej mianowany został Instruktorem Krajoznawstwa Polski; za cenny zbiór książek o treści krajoznawczej, odnoszące się do terenów południowo-wschodniej Polski — wyróżniono go odznaką „Ekslibris Krajoznawcy Bibliofila”, a za posiadane zbiory otrzymał „Plakietkę Zbiorów Krajoznawczych”.

Jego działalność krajoznawcza była zawsze powiązana z turystyką, z niej się wywodziła i ku niej zmierzała, bo turystykę uważał za metodę poznawania kraju. Nic więc dziwnego, że jako krajoznawca był wielkim entuzjastą turystyki pieszej. Przez wiele lat był przewodniczącym Oddziałowej i Okręgowej Komisji Turystyki Pieszej w Rzeszowie. Był też członkiem Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK w Warszawie. Inicjował też i realizował pierwsze rajdy popularyzujące nieznaną turystom Bieszczady. Należał do grona pierwszych znakarzy szlaków turystycznych w Beskidzie Niskim i Bieszczadach.

Nie wystarczała mu wszakże ani praca w Kole PTTK, ani w Komisjach. Czuł potrzebę szerszego działania. Od wczesnych zatem lat widzimy go w składzie członków Zarządu Oddziału PTTK w Rzeszowie, a potem wśród członków jego prezydium, w którym pełnił funkcję skarbnika aż do ostatnich dni swego życia. Przez wiele kadencji był członkiem Zarządu Okręgu

PTTK w Rzeszowie, a później Zarządu Wojewódzkiego, gdzie piastował również godność wiceprezesa. Wszystkie pełnione funkcje społeczne przyjmował z poczuciem odpowiedzialności i sumiennie wykonywał związane z nimi powinności.

Za całokształt pracy w dziedzinie turystyki i krajoznawstwa a szczególnie w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym odznaczony został Złotą Odznaką „Zasłużony Działacz Turystyki”, Złotą Honorową Odznaką PTTK, Medalem Stulecia Turystyki Polskiej, Medalem im. Aleksandra Janowskiego. Natomiast za pracę zawodową i społeczną otrzymał Złoty Krzyż Zasługi, Medal Trzydziesto-

lecia PRL, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Odznakę „Zasłużony dla Województwa Rzeszowskiego”, Odznakę „Zasłużony Działacz Spółdzielczy”.

Zmarł 28 maja 1980 r. Odszedł od nas człowiek, który cały swój twórczy wysiłek poświęcił ukazywaniu innym piękna Ojczystego Kraju.

BRONISŁAW CMELA

PS. Wypowiedzi W. Ziemińskiego, przytoczone w tekście, pochodzą z jego opracowania pt. *XXX lat Miejskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Rzeszowie* (maszynopis w Regionalnej Pracowni Krajoznawczej w Rzeszowie).

Michał Czajnik

8 marca 1981 r. zmarł nieoczekiwanie w wieku 59 lat dr inż. Michał Czajnik, główny specjalista d/s mykologii i konserwacji drewna Zjednoczonych Zespołów Gospodarczych INCO. Wybitny muzeolog i konserwator zabytków, członek Komisji Opieki nad Zabytkami Zarządu Głównego PTTK, odznaczony Złotą Honorową Odznaką PTTK.

Był człowiekiem o rzadko spotykanych dziś przymiotach: niezwyklej kulturze, wielkiej skromności, nadzwyczajnej uczciwości. Był najwierniejszym, najlepszym przyjacielem, w każdej chwili zdolnym do poświęceń. Wiadomo było, że nikomu nie odmówi pomocy, że odłoży wszystkie swoje najpilniejsze sprawy, aby wspomóc każdego, kto znalazł się w potrzebie. Żył dla ludzi, cieszył się ich radościami i sukcesami, przeżywał ich nieszczęścia i klęski. Umiał być doradcą w najtrudniejszych chwilach, nikogo nie opuszczał, zwłaszcza tych, od których odsunęli się inni.

Chociaż tak bardzo żył życiem innych, zdobył najwyższe uznanie w pracy zawo-

dowej i społecznej, w tym również w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym. Był współtwórcą programu naukowego wielu muzeów skansenowskich. Brał udział w typowaniu większości obiektów, które znalazły się w skansenach. Opracował metody konserwacji dla licznych obiektów chronionych in situ oraz sprecyzował kompleksowe wnioski dla najbardziej wartościowych zespołów wiejskich i małomiasteczkowych. Wykonał ponad 2200 ekspertyz techniczno-konserwatorskich dotyczących stanu zachowania obiektów, ich wartości zabytkowych oraz sposobów konserwacji. Dotyczyły one między innymi najcenniejszych obiektów zabytkowych Zamościa, Lublina, Krakowa oraz fragmentów drewnianych zachowanych w muzeach martyrologicznych w Oświęcimiu, Majdanku, Sztutowie. Wykonywał społecznie wiele ekspertyz dla potrzeb PTTK.

Głównym tematem zainteresowań badawczych dr. Michała Czajnika było opracowanie skutecznych metod konserwacji

zabytkowego drewna w muzeach skansenowskich i obiektach sakralnych. Dzięki jego pracom uratowano i zabezpieczono w ojczywym krajobrazie wiele ważnych przykładów architektury drewnianej. Był współtwórcą znanych za granicą polskich osiągnięć w dziedzinie konserwacji.

Należał do grona najwybitniejszych specjalistów w Polsce w zakresie konserwacji budownictwa drewnianego.

Był członkiem Rady Ochrony Dóbr Kultury przy Ministrze Kultury i Sztuki, wieloletnim aktywnym ekspertem Zespołu d/s Parków Etnograficznych, przewodniczącym lub członkiem ośmiu rad muzealnych oraz Rady Naukowej przy Muzeum Narodowym Rolnictwa w Szreniawie i Komisji Naukowej d/s Ochrony Drewna przy Instytucie Technologii Drewna. Uczestniczył również w pracach kilku wojewódzkich rad ochrony dóbr kultury. Reprezentował Polskę w Międzynarodowej Radzie Ochrony Zabytków ICOMOS i w Międzynarodowym Komitecie Architektury Dawnej. Przez wiele lat był wykładowcą w SGGW, Studium Podyplomowego Wydz. Architektury PW, a ostatnio w Katedrze Etnografii UW. Brał udział w konferencjach naukowych w kraju i za granicą, wygłaszając często referaty prezentujące jego własne, a także inne polskie osiągnięcia w tej dziedzinie.

Był jednym z najbardziej lubianych wykładowców na szkoleniach społecznych opiekunów zabytków i pracowników muzeów PTTK.

Opublikował ponad 60 prac naukowych i popularno-naukowych. O ich poziomie świadczą liczne nagrody i wyróżnienia. Prezydium Rady Ministrów w roku 1952, Ministra Gospodarki Komunalnej (1968), Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki (1973), Ministra Kultury i Sztuki (1980).

Pełne poświęcenia życie i aktywność zawodowa przyniosły Mu liczne odznaki i odznaczenia. Za walkę w szeregach AK otrzymał Krzyż Partyzancki, Medal Zwycięstwa i Wolności, Odznakę Grunwaldzką. Za działalność społeczną uhonorowany został licznymi odznakami regionalnymi. Za wybitne osiągnięcia w dziedzinie nauki i kultury przyznano Mu Złotą Odznakę „Za opiekę nad zabytkami”, Odznakę „Zasłużony Działacz Kultury”, Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi oraz Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Całe swoje życie poświęcił sprawie ochrony dóbr kultury narodowej, oraz szerzeniu idei społecznej opieki nad zabytkami.

FRANCISZEK MIDURA

Zofia Dziembowska

17 września 1981 r. zmarła w Sopocie Zofia Dziembowska. Urodziła się w Warszawie 23 marca 1907 r., z Janiny z Kropiwnickich i Gabriela Mirosława Jaxy Chamca.

Ukończyła trzy fakultety, przed wojną w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie uzyskała dyplom inż. rolnika, następnie na Uniwersytecie War-

szawskim ukończyła socjologię a po wojnie w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Łodzi uzyskała dyplom magistra biologii. Wykształcenie to wykorzystywała w rozlicznych dziedzinach swej pracy zawodowej i społecznej, posługując się biegle opanowanym językiem francuskim, a także słabiej znanym rosyjskim i angielskim.



Zofia Dziembowska

Pierwszą pracę zawodową podjęła w 1934 r. w Instytucie Badań Spraw Narodowościowych w Warszawie, jako pracownik naukowy w dziale etno-socjologii. Współpracowała z Państwowym Instytutem Kultury Wsi. Wojna przerwała te zainteresowania i pani Zofia zgłasza się jako ochotniczka do Szpitala Wojskowego Okręgu nr 1 w Warszawie, gdzie od 1 września do 4 grudnia 1939 r. pracuje jako siostra PCK.

Po zakończeniu działań wojennych w Warszawie przechodzi do konspiracji i od 1940 do 1943 r., pod pseudonimem Dorota, działa w Podziemnym Sanitariacie Harcerskim „Szarych Szeregów” (potem w ZWZ/AK). Następnie w Armii Krajowej (1943–1944) działa w Komendzie Głównej „KEDYW-u”, w samodzielnym plutonie wywiadowczym dla oddziałów szturmowych dywersji „Motor 30” (pseud. Jaskółka). Pełni funkcje wywiadowczynie, łączniczki i żołnierza zwiadu. W 1943 r. uczestniczy w akcji odbicia w Celestynowie koło Warszawy więźniów przewożonych z Lublina do Oświęcimia oraz likwidacji strażnicy niemieckich granicznych

między Rzeszą a Generalnym Gubernatorstwem. Wywiązywała się z powierzonych zadań takich jak zdobywanie papierów samochodowych dla „legalizacji” i rozpoznawanie terenu, uczestniczy w akcjach dywersyjno-bojowych jako zwiadowca i łączniczka przewożąca plany, mapy i broń.

W 1944 r. w Wojskowej Służbie Kobiet AK Obwód Żoliborz działa ponownie pod pseudonimem Dorota. Powstanie Warszawskie zastaje ją na posterunku w Zgrupowaniu „Żywiciel” w służbie sanitarnej w Szpitalu Polowym przy ul. Krechowickiej (leg. powstańcza AK nr 21660). 28 września 1944 r. zostaje ranna. Po wojnie, z racji trwałego kalectwa wpisana została do rejestru inwalidów wojennych PRL.

W konspiracji cywilnej brała udział w tajnym nauczaniu, jako kierownik Tajnego Seminarium Etno-socjologii w okresie od 1 lipca 1940 do 31 lipca 1944 r.

Po wojnie opuszcza ukochaną Warszawę i udaje się do Sopotu, gdzie od 1 maja 1945 do 31 grudnia 1955 r. pracuje jako nauczycielka w Liceum Ogrodniczym w Sopocie. W tym okresie była dwukrotnie przodownicą pracy, przewodniczącą Rady Zakładowej Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego.

Od 1 stycznia 1956 r. do 1967 r. (do emerytury) pracuje w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gdańsku, jako kierownik Działu Rolnego. Użykuje kolejne kwalifikacje instruktora i bibliografa, starszego bibliotekarza i wykładowcy, prowadząc wykłady na kursach i w ośrodku szkoleniowym.

W pracy zawodowej osiągnęła liczne sukcesy. Drukowano jej prace w literaturze fachowej. Opracowała m. in. wzory dla badań czytelnictwa. Została wyróżniona nagrodą przez Bibliotekę Narodową za badania socjologiczne dla Instytutu Książki i Czytelnictwa. Była autorką szeregu prac metodycznych i bibliografii, które wydano nakładem WiMBP w Gdańsku, Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich lub Biblioteki Narodowej.

Zofia Dziembowska była też od szeregu lat aktywnym działaczem społecznym, pełniąc m. in. funkcje w radach zakładowych

ZNP i ZZPKiS (członka prezydium lub przewodniczącej RZ). Aktywnie związała się z Ligą Ochrony Przyrody (od 1951 r.) pełniąc m. in. w latach 1956—1967 funkcję członka Zarządu Wojewódzkiego w Gdańsku. Była działaczką ZBoWiD od 1949 r. Przez długie lata jako prelegent ZBoWiD-u współpracowała z młodzieżą.

Z Polskim Towarzystwem Turystyczno-Krajoznawczym związała się w 1951 r. W 1956 r. objęła funkcję przewodniczącej sekcji ochrony przyrody w Komisji Krajoznawczej Zarządu Okręgu PTTK, by z chwilą powołania Komisji Ochrony Przyrody przewodniczyć jej od 1963 do 1967 r. Z ramienia aktywu gdańskiego pełniła także przez jedną kadencję funkcję członka Komisji Ochrony Przyrody ZG PTTK. Przez szereg lat Strażnik Ochrony Przyrody oraz Społeczny Opiekun Przyrody PTTK.

W latach 1955-56 uczęszczała na kurs przewodników po Trójmieście i terenie woj. gdańskiego. Była aktywnym i ofiarnym przewodnikiem, przez wiele lat działała we władzach Koła Przewodników PTTK w Gdańsku, będąc m. in. bibliotekarką biblioteczki przewodnickiej.

Od 1956 r., jako społeczny opiekun zabytków, zajmowała się zabytkowymi domkami przy ul. Grunwaldzkiej w Sopocie. Uczestniczyła we wszystkich zjazdach społecznych opiekunów zabytków, składała corocznie sprawozdania ze stanu obiektów

zabytkowych, ostatnie sprawozdanie złożyła w lutym 1981 r.

Dla pełnego obrazu trzeba także wspomnieć, że Zofia Dziembowska za młodu lubiła jazdę konną a w okresie późniejszym także wycieczki narciarskie, była nawet instruktorem narciarskim PZN.

Za aktywną i bohaterską walkę została odznaczona w 1944 r. przez Armię Krajową Srebrnym Krzyżem Zasługi, potem otrzymała medal „Zwycięstwa i Wolności”, medal „Za Warszawę”, Krzyż Partyzancki i Krzyż Kawalerski Orderu Polonia Restituta. Ponadto przyznano Jej Odznakę Grunwaldzką oraz Krzyż Walecznych (w 1949 r.). W 1966 r. otrzymała odznakę „Zasłużony Działacz Kultury”, a w 1974 r. odznakę „Zasłużony Ziemi Gdańskiej”. Była także odznaczona Medalem Komisji Edukacji Narodowej i Złotą Odznaką LOP. Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze przyznało Jej w 1967 r. Złotą Honorową Odznakę PTTK.

Bardzo wzruszyła się (w 1976 r.) otrzymaną odznaką „Za zasługi w ochronie przyrody”, którą przyznał jej młodzieżowy aktyw z Klubu Opiekunów Przyrody i Zabytków PTTK w Gdańsku.

W dorobku naukowym i popularyzatorskim pozostawiła opracowania fachowe z dziedziny biologii, ochrony przyrody i zabytków przyrody.

Spoczęła w grobowcu rodzinnym w Warszawie na Starych Powązkach.

EDWIN F. KOZŁOWSKI

Lechosław Dębowski

Znaliśmy Go jako skromnego i czynnego Kolegę, żarliwego działacza turystycznego, ofiarnego przewodnika turystycznego.

Urodził się 24 marca 1929 r. w Łągowicach Śląskich. W 1953 r. kończy Liceum

Ogólnokształcące w Nowym Porcie i rozpoczęła studia w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego (Wydział Leśny) w Warszawie. 11 listopada 1957 r. uzyskuje stopień inżyniera leśnika i magistra nauk agrotechnicznych.



Lechosław Dębowski

Od 1 grudnia 1957 r. do 1967 r. pracował w Okręgowym Zarządzie Lasów Państwowych w Szczecinku, na stanowisku

nadleśniczego Nadleśnictwa w Smołdzinie. Był aktywnym propagatorem powołania Słowińskiego Parku Narodowego. Ciężka choroba przerwała tę pracę, przeszedł na rentę inwalidzką i tu spotkały się nasze drogi.

W 1967 r. uczęszczał na kurs przewodników po Muzeum Stutthof. Nominację przewodnicką otrzymał w 1968 r., a drugi stopień specjalizacji uzyskał w 1978 r.

Aktywnie uczestniczył w pracach Koła Przewodników po Muzeum Stutthof, jako członek Zarządu Koła, a w latach 1976—1978 pełniąc funkcję prezesa tegoż Koła. Aktywnie uczestniczył w akcji szkoleniowej przewodników, dokształcania w różnych dziedzinach poprzez organizowane przez Regionalną Pracownię Krajoznawczą PTTK w Gdańsku wykłady i odczyty. Był czynnym uczestnikiem tych spotkań, jak i aktywnym współpracownikiem Regionalnej Pracowni Krajoznawczej PTTK w Gdańsku.

Zmarł 26 grudnia 1981 r. w Gdańsku.

EDWIN F. KOZŁOWSKI